

CAGLIERO 11

BIULETYN SALEZJAŃSKIEJ ANIMACJI MISYJNEJ



Tego roku podążamy razem z Romami – Sinti!

Drodzy misjonarze, współbracia salezjanie, przyjaciele misji salezjańskich!

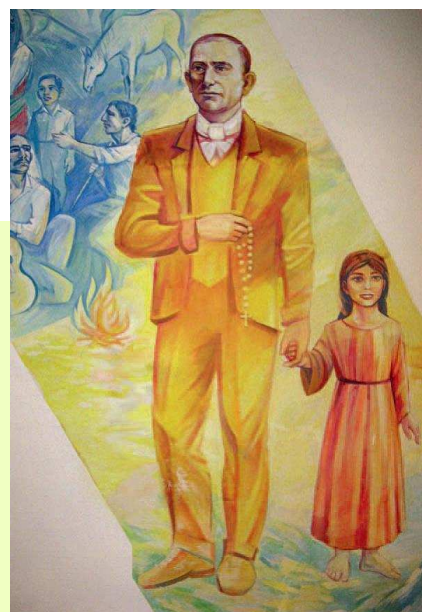
Na początku 2010 roku kilkakrotnie przeczytałem komentarz i obejrzałem film z Wiązanką Księdza Generała „Niesiemy młodzieży Ewangelię!”. Czasami stawiam sobie pytanie: Ilu z nas - salezjanów prawdziwie odczuwa życiową konieczność niesienia młodzieży Ewangelii! Motto, krzyk, modlitwa ks. Bosko „Da mihi animas, cetera tolle!” – czy zajmuje centralne miejsce w naszym życiu? Pragnę wam podarować sugestię na ten temat.

Każdego roku mamy okazję do ponownego zmotywowania się dzięki świadectwu misjonarzy salezjańskich, które przybliży nam DOMISAL (Salezjańska Niedziela

Misyjna). W 2010 roku będziemy już obchodzić 23 DOMISAL, tym razem pod hasłem „Salezjanie księdza Bosko podążają razem z Romami – Sinti.

W listopadzie 2009 roku w Koszycach (Słowacja) uczestniczyłem wraz z 120 SDB, CMW, współpracownikami świeckimi (także Romami) z 10 europejskich inspektorii, w konferencji europejskiej na temat misji wśród Romów. Był to ewenement w kontekście Projektu Europa, który pozwolił na wymianę doświadczeń misyjnych, po raz pierwszy w sercu Europy.

Życzyłbym sobie, aby treści konferencji i pozostałe materiały przygotowane na Salezjańską Niedzielę Misyjną 2010 roku, dotarły do wszystkich wspólnot świata salezjańskiego. Dzięki współpracy wielu osób macie do dyspozycji: DVD (5 filmów): Pochodzenie Romów, Jezus Bułgar, Mirka – Słowacja, Jonas – Węgry, Lunik IX – Słowacja), pomoc dydaktyczną, modlitwę brewiarzową, plakat A3 (wszystko jest do dyspozycji w 5 językach na stronie www.sdb.org). Pytania na temat DOMISAL: Co to znaczy? Kiedy? Jak? Kto? Jakimi środkami? – wystarczy skierować mailem do naszego dykasterium ds. misji:



Błogosławiony Ceferino Jimenez Malla, Rom-Kalò, katecheta i męczennik

cagliero11@gmail.com.

Serdecznie pozdrawiam w tym miesiącu salezjańskim życząc owocnej ewangelizacji!

Ks. Václav Klement, SDB
Radca Generalny ds. Misji



SZUKAMY MISJONARZY DLA PROJEKTU EUROPA

Inspektoria - kraj	Potrzebny język	Specyfika środowiska i umiejętności wymagane od misjonarzy
AUS - Austria	Niemiecki	Centra młodzieżowe, oratoria, parafie, dzieła dla migrantów, Salezjański Ruch Młodzieżowy
BEN - Belgia -Holandia	Flamandzki Holenderski	Dzieła w Amsterdamie dla migrantów, wspólnoty międzynarodowe
CEP - Bułgaria	Bułgarski Języki Romów	Misjonarze wśród Romów, katolicka diaspora w kraju prawosławnym, potrzeba umiędzynarodowienia wspólnot, współbracia nie-Czesi
FRB - Belgia Południowa	Francuski	Parafia, szkoła, centrum młodzieżowe (Bruksela)
GBR - Wielka Brytania	Angielski	Praca na rzecz migrantów, parafie, szkoły, ośrodki duchowości, współbracia z Europy i Afryki
IRL - Irlandia	Angielski	Parafia, centrum młodzieżowe



Ja, Salezjanin - Rom

Nazywam się Salvatore Policino, mam 27 lat, pochodzę z Vasto (Włochy, region Abruzji). Jestem salezjaninem od 6 lat i równocześnie Romem z Abruzji, jak do tej pory pierwszym Romem we Włoszech, który wybrał Chrystusa, idąc drogą ks. Bosko. Mój ojciec jest Romem a matka Caggi. Oboje pragnęli swoim życiem i z pomocą Bożą stworzyć pełne miłości ognisko rodzinne, które tworzyliśmy potem także ja i moja siostra.

Kilka miesięcy po urodzeniu zostałem ochrzczony, ale potem w moim życiu nastąpiła długa przerwa w relacji z Kościołem, trwająca prawie 15 lat. W pierwszym roku mojej nauki w szkole średniej poznałem pewnego salezjanina, wtedy nie wiedziałem jeszcze dokładnie, kim są salezjanie, ale on wyróżniał się spośród innych księży: mówił o Chrystusie, odczytując codzienność przy pomocy Ewangelii. Jednak dla mnie był on tylko księdzem, a ja w tym czasie nie interesowałem się księżmi, kościołem czy modlitwą.

Po kilku latach życia, spędzając większość wolnego czasu na ulicy z żywiołowymi kolegami (tak z Romami, jak i z Caggi), kierując się mitami o honorze, owocu przemocy, siły fizycznej, podejrzliwej przebiegłości wobec innych zgodnie z zasadą „oszukaj bliźniego twego, zanim on cię oszuka”, znalazłem się w oratorium, mając za sobą bogate doświadczenie, jakie może dać ulica i bieda.

W oratorium spotkałem znowu tego salezjanina ze szkoły średniej i kleryka, z którymi się szybko zaprzyjaźniłem. Zrobiło na mnie wrażenie to, że na serio interesowali się moim życiem, bez żadnych uprzedzeń rasowych. Chcieli wiedzieć, kim byłem i dlaczego mam tyle trudności, chcąc żyć w sposób bardziej przejrzysty.

Środowisko, które spotkałem w oratorium, niewiele różniło się od tego z ulicy, jeśli chodzi o uprzedzenia wobec Romów (jeśli coś zginęło, zawsze jako pierwszy musiałem się tłumaczyć). Atmosfera jednak była pogodna i sprzyjająca, aby udowodnić, że jestem w stanie zmienić swoje życie, że naprawdę dam radę podjąć drogę integracji ze społeczeństwem i przyswojenia sobie tego, co najlepsze w różnych kulturach.

W ciągu dwóch lat, przygotowując się jako 17-letni chłopak do Pierwszej Komunii św., uzupełniłem moje braki z katechizmu, i to w nieco szczególny sposób. Przez cały rok spotykałem się raz w tygodniu z kierownikiem oratorium, ja opowiadałem o kulturze Romów i moich doświadczeniach z ulicy, a on pomagał mi zrozumieć moje życie w świetle Ewangelii, ucząc mnie odkrywać to, co podoba się Bogu i to, co należy odrzucić.

Kiedy przygotowywałem się do bierzmowania, otrzymanego w wieku 18 lat, ks. dyrektor, będący równocześnie proboszczem, biorąc pod uwagę moje poprzednie doświadczenia życiowe zdecydował, że lepiej dla mnie będzie przygotowywać się do tego sakramentu w grupie dorosłych według programu katechetycznego opartego na Ewangelii św. Jana (również i to doświadczenie pozwoliło mi odczytać moje życie w świetle Słowa Bożego).

Kiedy w ostatnim roku moich studiów księgowości zastanawiałem się nad swoją przyszłością, salezjanie zaprosili mnie do włączenia się w inspektoriałną grupę powołaniową. Kiedy moi rodzice usłyszeli, że poważnie zastanawiam się, czy Pan nie chce mieć mnie salezjaninem, z radością i spokojem zaakceptowali drogę, którą zamierzałem podjąć. W ten sposób 11 września 2001 roku rozpocząłem moją przygodę z ks. Bosko. Od około 2 miesięcy jestem salezjaninem na zawsze i pragnę dość do kapłaństwa.



Salezjańska Intencja Misyjna

Rodzina Salezjańska w Europie

Aby Rodzina Salezjańska w Europie potrafiła w 2010 roku, dzięki środkom komunikacji społecznej, odrzucić uprzedzenia wobec Romów oraz innych grup wykluczanych w społeczeństwie.

Salezjański Dzień Misyjny 2010 pod hasłem: „Salezjanie podążają razem z Romami”, pragnie przyczynić się, również poprzez środki komunikacji społecznej (biuletyn salezjański, strony internetowe, wiadomości z naszych placówek. itd.), do obalenia uprzedzeń wobec tej najliczniejszej mniejszości etnicznej, obecnej od wieków na kontynencie europejskim. Równocześnie pragniemy przybliżyć Kościołowi i społeczeństwu prawdziwie misyjne zaangażowanie naszych współbraci „z” i „na rzecz” Romów w różnych krajach Europy (Albania, Bułgaria, Niemcy, Włochy, Republika Czeska, Hiszpania, Węgry).



Propozycje i wkład cagliero11@gmail.com